

Sygn. akt : *X K 144/15*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lipca 2017 roku

Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe w Gdańsku w X Wydziale Karnym

w składzie:

Przewodniczący: SSR Adrianna Kłosowska

Protokolant: Anna Wiecheć

po rozpoznaniu w dniu 4 lipca 2017r. na rozprawie

z oskarżenia prywatnego J. B. (1) i M. N. (1)

w sprawie **H. M. (1)**, córki C. i A. z domu R., ur. (...) w C., PESEL (...)

oskarżonej o to, że :

1. w dniu 2 października 2014r. w P. przy rynku przy ul. (...) oraz sklepie chemiczno – kosmetycznym M. N. (1), znieważała pokrzywdzoną J. B. (1) zarówno publicznie, jak i w zamiarze, aby ta zniewaga do niej dotarła, tj. o prowadzenia rozwiązłego trybu życia w ten sposób, że wykrzykiwała pod adresem pokrzywdzonej słowa powszechnie uważane za obelżywe,

tj. o czyn z art. 216 § 1 k.k.

2. w dniu 2 października 2014r., w godzinach popołudniowych, w P. w okolicach rynku przy ul. (...), publicznie pomówiła pokrzywdzonego M. N. (1) o „niewłaściwe prowadzenie się” w ten sposób, że awanturując się, używając słów powszechnie uznawanych za wulgarne oraz zaczepiając przechodniów w miejscu powszechnie dostępnym celem ubliżenia pokrzywdzonemu i pozbawienia go klienteli, poniżyła pokrzywdzonego w opinii publicznej i naraziła jego osobę na utratę zaufania jako sprzedawcy prowadzącego działalność handlową;

tj. o czyn z art. 212 § 1 k.k.

oraz

z oskarżenia prywatnego H. M. (1)

w sprawie:

1. **J. (...)**, córki S. i M., ur. (...) w P., PESEL (...)

oskarżonej o to, że :

w dniu 2 października 2014r. w P. w sklepie chemiczno – kosmetycznym należącym do M. N. (1) przy ul. (...), znieważała pokrzywdzoną H. M. (2) słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe,

tj. o czyn z art. 216 k.k.

2. **M. N. (1)**, syna K. i W., ur. (...) w G., PESEL (...)

oskarżonego o to, że :

w dniu 2 października 2014r. w P. znieważył pokrzywdzoną H. M. (2) słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe, tj. o czyn z art. 216 k.k.

orzeka:

I. oskarżoną **J. B. (2)** uniewinnia od popełnienia zarzucanego jej w prywatnym akcie oskarżenia czynu;

II. oskarżonego **M. N. (1)** uniewinnia od popełnienia zarzucanego mu w prywatnym akcie oskarżenia czynu,

III. oskarżoną **H. M. (2)** uznaje za winną popełnienia czynu zarzucanego jej w punkcie 1 prywatnego aktu oskarżenia, czyn ten kwalifikuje z art. 216 § 1 k.k. i skazując ją za ten występki, na podstawie art. 216 § 1 k.k. w zw. z art. 33 § 1 i 3 k.k. wymierza jej karę 20 (dwudziestu) stawek dziennych grzywny i wysokości 10 zł (dziesięć złotych) za jedną stawkę,

IV. oskarżoną **H. M. (2)** uznaje za winną popełnienia czynu zarzucanego jej w punkcie 2 prywatnego aktu oskarżenia, czyn ten kwalifikuje z art. 212 § 1 k.k. i skazując ją za ten występki, na podstawie art. 212 § 1 k.k. w zw. z art. 33 § 1 i 3 k.k. wymierza jej karę 20 (dwudziestu) stawek dziennych grzywny i wysokości 10 zł (dziesięć złotych) za jedną stawkę,

V. na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k. i art. 86 § 1 i 2 k.k. łączy orzeczone w punktach III i IV wyroku jednostkowe kary grzywny i w ich miejsce wymierza oskarżonej karę łączną 30 (trzydziestu) stawek dziennych grzywny i wysokości 10 zł (dziesięć złotych) za jedną stawkę,

VI. na podstawie art. 626 § 1 k.p.k. i art. 628 pkt 1 i 2 k.p.k. oraz § 14 ust. 2 pkt 1 i § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2002.163.1348 z późn. zm.) zasądza od oskarżonej H. M. (1) na rzecz oskarżycieli prywatnych J. B. (1) i M. N. (1) kwoty po 300 zł (trzysta złotych) tytułem zwrotu poniesionych przez oskarżycieli prywatnych kosztów procesu oraz po 792 zł (siedemset dziewięćdziesiąt dwa złote) tytułem poniesionych kosztów ustanowienia pełnomocnika z wyboru.

Sygn. akt X K 144/15

UZASADNIENIE

W oparciu o zgromadzony i ujawniony na rozprawie głównej materiał dowodowy Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Jesienią 2014 roku M. N. (1) oszczędził od swojej żony B. N., ta zaś podejrzewała, że powodem powyższego było wdanie się przez jej męża w romans z jedną z zatrudnianych przez niego ekspedientek – J. B. (1).

Z uwagi na podejrzenia B. N., do M. N. (1) żal miał również jego teściowa – H. M. (2). Do M. N. (1) zaczęły docierać informacje, iż H. M. (2) obgaduje go za jego plecami wśród bywalców runku przy ul. (...) w P., gdzie ten prowadzi dwa sklepy. Oburzony tą wiadomością M. N. (1) zadzwonił więc w dniu 02 października 2014 roku do B. N. i zażądał by zainterweniował uspakajając swoją matkę. Po tym telefonie B. N. zadzwoniła do H. M. (1) i zrelacjonowała jej treść rozmowy z M. N. (1). Zirytowana postawą zięcia H. M. (2) jeszcze tego samego dnia około godziny 14.00 udała się na rynek w P. zamierzając rozmówić się z M. N. (1).

Kiedy dotarła na miejsce weszła do należącego do zięcia sklepu z warzywami, nie zastała go tam jednak, zaś ekspedientka – M. G. wskazała jej, że M. N. (1) znajduje się w sklepie obok – chemiczno – kosmetycznym. Tam M. N. (1) wraz z J. B. (1) przygotowywał faktury dla kontrahentów. Kiedy zaś H. M. (2) zobaczyła zięcia od wejścia zaczęła wykrzykiwać do niego wulgaryzmy. Chcąc uniknąć konfrontacji M. N. (1) zamknął przed teściową drzwi sklepu, ta jednak nadal dobijała się do nich i szarpała za klamkę próbując je otworzyć. Nadto widząc J. B. (1), H. M. (2) zaczęła

ubliżać jej słowami wulgarnymi. Wówczas M. N. (1) zadzwonił do B. N. informując, że jeśli nie podejmie czynności celem uspokojenia swojej matki, to zadzwoni po P., co finalnie uczynił wobec braku reakcji żony. Tymczasem H. M. (2) zaczęła zaczepiać przechodzące pod sklepem osoby i mówić im obraźliwe i wulgarne epitety o M. N. (1). W międzyczasie do H. M. (1) dołączył jej mąż C. M., zaalarmowany telefonem B. N..

Z uwagi na telefon M. N. (1), na miejsce zdarzenia przyjechali funkcjonariusze P. F. i K. K., którzy przeprowadzili rozmowę z H. M. (2), po czym ta oddaliła się spod sklepów (...).

dowody: wyjaśnienia oskarżonych: J. B. (1) k. 81-82; M. N. (1) k. 84-85; częściowo wyjaśnienia oskarżonej H. M. (1) k. 78-81; zeznania świadków: A. G. k. 117-118; A. N. k. 119-120; M. G. k. 122-124; K. K. k. 150; częściowo zeznania świadków B. N. k. 124-126; C. M. k. 121-122.

Słuchany w charakterze oskarżonego M. N. (1) oświadczył, iż rozumie treść stawianego mu zarzutu i nie przyznaje się do popełniania zarzucanego mu czynu. Opisał przy tym jak w dniu 02 października 2014 roku zachowywała się wobec niego H. M. (2).

Vide: wyjaśnienia oskarżonego M. N. (1) k. 84-85.

Wyjaśniając w charakterze oskarżonej J. B. (1) oświadczyła, iż rozumie treść stawianego jej zarzutu i nie przyznaje się do popełniania zarzucanego jej czynu. Podała, że w czasie zajścia w ogóle nie zabierała głosu, zaś jedyna osoba prezentująca postawę agresywną była H. M. (2).

Vide: wyjaśnienia oskarżonej J. B. (1) k. 81-82.

Słuchana w charakterze oskarżonej H. M. (2) oświadczyła, iż rozumie treść stawianych jej zarzutów i nie przyznaje się do popełniania zarzucanych jej czynów. Przedstawiła przy tym liczne szczegóły dotyczące zachowania M. N. (1) względem jej córki, jak i zaznaczyła, że to ona była ofiarą zachowania M. N. (1) i J. B. (1), nie zaś na odwrót.

Vide: wyjaśnienia oskarżonej H. M. (1) k. 78-81.

Z uwagi na wymóg zwięzłości uzasadnienia wynikający z art. 424 § 1 k.p.k. odstąpiono od cytowania całości wyjaśnień oskarżonych odstępując do wskazanych powyżej kart akt postępowania.

M. N. (1) ma wykształcenie zawodowe. Jest w trakcie rozwodu i ma jedno małoletnie dziecko pozostające na jego utrzymaniu. Prowadzi działalność gospodarczą osiągając z tego tytułu dochód w wysokości 3.000 zł miesięcznie. Stan jego zdrowia jest dobry, nie był leczony psychiatrycznie, neurologicznie, ani odwykowo. Nie był uprzednio karany.

dowody: dane o karalności k. 224, dane z rozprawy k. 77.

J. B. (1) ma wykształcenie zawodowe. Jest rozwódką i ma jedno małoletnie dziecko pozostające na jej utrzymaniu. Pracuje jako ekspedientka osiągając z tego tytułu dochód w wysokości 1.500 zł miesięcznie. Stan jej zdrowia jest dobry, nie była leczona psychiatrycznie, neurologicznie, ani odwykowo. Nie była uprzednio karana.

dowody: dane o karalności k. 226, dane z rozprawy k. 76-77.

H. M. (2) ma wykształcenie średnie. Jest mężatką. Pobiera rentę w wysokości 600 zł miesięcznie, co stanowi jej źródło utrzymania. Stan jej zdrowia jest dobry, nie była leczona psychiatrycznie, neurologicznie, ani odwykowo. Nie była uprzednio karana.

dowody: dane o karalności k. 225, dane z rozprawy k. 76.

Sąd zważył, co następuje:

W świetle wszystkich przeprowadzonych i ujawnionych w toku postępowania dowodów należało przyjąć, iż sprawstwo H. M. (1) odnośnie zarzucanych jej czynów nie budzi wątpliwości. Do powyższego przekonania doszedł Sąd w oparciu o całokształt ujawnionego w toku postępowania materiału dowodowego, w zakresie, w jakim został on uznany za wiarygodny. Dowody te nie dały podstaw aby uznać J. B. (1) i M. N. (1) winnych zarzucanym im czynów.

Za podstawę ustaleń faktycznych uznane zostały zeznania złożone przez A. G. i A. N., którzy w czasie zdarzenia znajdowali się w sklepie sąsiadującym ze sklepami (...). Opisali oni zachowanie H. M. (1) z dnia 02 października 2014 roku, ich relacje były zaś rzeczowe, zgodne i wzajemnie uzupełniające się, co pozytywnie wpłynęło na ocenę ich wiarygodności. Świadkowie wprost zaznaczali jakie okoliczności widzieli lub słyszeli, określili dokładnie gdzie się znajdowali w czasie zdarzenia, a jeżeli nie mieli wiedzy o danym fakcie wprost to sygnalizowali, co zwiększa ich wiarygodność.

Z zeznaniami A. G. i A. N. korespondowały nadto w pełni zeznania M. G., która w dniu 02 października 2014 roku zajmowała się obsługą sklepu warzywnego należącego do M. N. (1), znajdującego się obok jego sklepu chemiczno-kosmetycznego. Co istotne, świadek wyraźnie zaznaczała, iż w trakcie zajścia obsługiwała klientów, zatem nie obserwowała go przez cały czas, jednak z miejsca w którym się znajdowała nieprzerwanie słyszała rzucane przez H. M. (2) obelgi. Sąd nie znalazł żadnych podstaw by podważyć wiarygodność omawianych zeznań. Wprawdzie M. G. jest pracownikiem M. N. (1) jednak z jej depozycji nie wynika w żadnym razie, aby starała się sprzyjać oskarżonemu. Przeciwnie, jej relacja była rzeczowa, świadek skupiła się w niej na szczegółach zdarzenia nie zaś na prezentacji własnej oceny postawy jego uczestników. W konsekwencji twierdzenia M. G. uznane zostały przez Sąd za miarodajny dowód w sprawie.

Odnosząc się do zeznań K. K. – funkcjonariuszki P. biorącej udział w interwencji w dniu 2 października 2014 roku na rynku w P., Sąd stwierdził w pierwszej kolejności, iż z uwagi na znaczny upływ czasu świadek nie była w stanie ze szczegółami opisać podjętych wówczas czynności, co jest usprawiedliwione również charakterem pracy świadka i znaczą ilością interwencji podejmowanych przez świadka w różnych sprawach. Nie mniej jednak istotnym było, że odnosząc się do treści sporządzonej na okoliczność interwencji notatki świadek wyraźnie zaznaczyła, że jako powód interwencji podano awanturowanie się przez H. M. (2), zaś ta miała wskazywać, że chciała „wyjaśnić problemy małżeńskie”, nie zaś, aby sama stała się ofiarą występkę z art. 216 § 1 k.k.

Za wiarygodne jedynie w nieznaczącej części uznane zostały zeznania C. M. – męża H. M. (1) i teścia M. N. (1). Opisując zastaną pod sklepami (...) sytuację świadek sugerował, że był niejako prowokowany przez M. N. (1), który miał „iść na niego z nadętą klatą”. Świadek wskazał też, że udał się we wskazane miejsce po informacji od córki – B. N., że zięć wezwał P.. Jednocześnie świadek nie podał żadnych szczegółów dotyczących własnego zachowania w tej sytuacji i utrzymywał, że nie zapytał ani córki, ani żony o powody wezwania P.. Przytoczone twierdzenia uznane zostały zaś przez Sąd za nielogiczne, trudno bowiem uwierzyć, że świadek dowiedziawszy się, iż ma dojść do interwencji P. z udziałem jego żony nie ustalił, co było jej powodem. Istotne jest również, że świadek przybył na miejsce już po całym zajściu, w czasie interwencji policji, a zatem nie był naocznym świadkiem zdarzenia, które znał z relacji H. M. (1). W związku z powyższym za zdecydowanie bardziej prawdopodobną uznano wersję wydarzeń prezentowaną przez M. N. (2) i A. G. i tym samym słowom C. M. dano wiarę jedynie w części w jakiej ten wskazywał, że w dniu 02 października 2014 roku doszło do konfrontacji między oskarżonym i jego żoną, zakończonej przyjazdem P. na wezwanie M. N. (1).

W kwestii zeznań B. N. Sąd uznał je za skrajnie tendencyjne, choć bowiem świadek nie miała bezpośredniej wiedzy na temat okoliczności zdarzenia, starała się przeforsować jako własną, relację przedstawioną jej wcześniej przez H. M. (2), jednocześnie przytaczając liczne okoliczności związane z rozpadem jej małżeństwa (a tym samym zasadniczo niezwiązane z okolicznościami sprawy), które wyraźnie miały na celu zaprezentowanie M. N. (1) w złym świetle. Z uwagi na powyższe zeznania B. N. posłużyły do poczynienia ustaleń wyłącznie odnośnie tego, że w dniu 02 października 2014 roku M. N. (1) dwukrotnie – najpierw przed zdarzeniami, a następnie w jego trakcie – kontaktował się z B. N. w związku z wymierzonymi przeciwko niemu zachowaniami H. M. (1).

Zupełnie pominięte zostały natomiast zeznania M. P., nie miała ona bowiem żadnej wiedzy na temat przebiegu zdarzenia, zaznając skupiła się zaś wyłącznie na negatywnej postawie M. N. (1) w toku postępowania rozwodowego oskarżonego z siostrą świadka – B. N..

Do dokonania ustaleń faktycznych w sprawie nie przyczyniły się również zeznania B. F. – funkcjonariusza P. interweniującego w dniu 02 października 2014 roku na runku w P., gdyż ten nie pamiętał już okoliczności zdarzenia będącego przedmiotem niniejszego postępowania.

Sąd nie znalazł podstaw do zakwestionowania autentyczności dokumentów w szczególności w postaci: danych o karalności. Brak w sprawie innych dokumentów, które mogłyby podważyć autentyczność wymienionych, bądź też zakwestionować ich autorstwo i treści w nich zawarte. Mając ponadto na uwadze zgodność danych wynikających z powyższych dokumentów z treścią zeznań świadków oraz wyjaśnień oskarżonego, w części w jakiej zostały one uznane za wiarygodne, brak było podstaw do zakwestionowania wiarygodności wskazanych dowodów.

Przechodząc do analizy wyjaśnień M. N. (1) i J. B. (1) Sąd uznał je w całości za wiarygodne. W tym względzie istotnym było, że wyjaśnienia w/w były w pełni zgodne i korelowały przy tym z uznanymi za wiarygodne zeznaniami świadków, w szczególności M. G., A. G. i A. N.. Wskazania oskarżonych, zwłaszcza zaś M. N. (1), znajdowały też potwierdzenie w zeznaniach K. K., która nie zwróciła uwagi aby w czasie interwencji H. M. (2) sygnalizowała negatywne zachowanie oskarżonego i J. B. (1) względem jej osoby.

Co zaś tyczy się wyjaśnień H. M. (1), te ocenione zostały skrajnie odmiennie. Zdaniem S. były one bowiem nielogiczne w świetle elementarnych wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Po pierwsze bowiem oskarżona utrzymywała, że udała się do sklepu (...) celem „grzecznego” wyjaśnienia, z jakich względów ten uważa, że jego teściowa go oczernia. Tymczasem uznać należy po pierwsze, że nie było to właściwe miejsc i czas na prowadzenie takiej rozmowy, nadto mając na uwadze jak H. M. (2) ocenia postawę zięcia oraz sposób, w jaki wypowiadała się o nim, zdecydowania poddać w wątpliwość należałoby uczciwość zamiarów H. M. (1) z jakimi postanowiła przyjąć do sklepu (...). H. M. (2) bez wątplenia jest bowiem skonfliktowana z oskarżonym i ewidentnie ma o nim wyjątkowo złą opinię, o czym świadczy wypowiedzanie się na jego temat, tym bardziej należało raczej przyjąć za zdecydowanie bardziej prawdopodobną wersję wydarzeń zaprezentowaną przez M. N. (1). Po wtóre zastanawiające dla Sądu było z jakich względów, skoro to H. M. (2) miała być ofiarą działań oskarżonego i J. B. (1), to M. N. (1) zdecydował się wezwać na miejsce P.. Gdyby bowiem rzeczywiście za H. M. (2) przyjąć, iż to ona została zaatakowana werbalnie przez w/w, sama zachowując bierną postawę, niezrozumiałym byłoby z jakich względów to M. N. (1) miałby żądać interwencji P.. Na marginesie warto zaznaczyć, że słów H. M. (1) nie potwierdziła również treść zapisu z kamery monitoringu, ponieważ rzeczony nagranie nie zawiera ścieżki dźwiękowej i tym samym nie przedstawia w sposób kompletny postawy oskarżonej. W konsekwencji, twierdzenia H. M. (1) w przedmiocie zachowania pozostałych oskarżonych w sprawie zostały uznane za podniesione jedynie w ramach przyjętej przez w/w linii obrony, celem uchronienia się przed odpowiedzialnością karną. Tym bardziej, że żadne z postronnych osób obecnych na miejscu zdarzenia nie potwierdziła wersji H. M. (1).

Wobec zaprezentowanej powyżej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd doszedł do przekonania, iż w takim jego kształcie, nie sposób przypisać J. B. (1) i M. N. (1) sprawstwa zarzucanych im aktów oskarżenia czynów

Sąd mając zatem na uwadze zebrany w sprawie materiał dowodowy, w tym treść zeznań świadków, w szczególności A. G., M. G. i A. N., jak również ocenę zeznań samej H. M. (1), zważył, że wykluczyć należy, by J. B. (1) i M. N. (1) znieważyli w dniu 02 października 2014 roku H. M. (2). Wszystkie uznane przez Sąd za wiarygodne dowody przemawiają bowiem za uznaniem, iż to zachowanie H. M. (1) wobec w/w było nieprawidłowe. Powyższe doprowadziło do stwierdzenia, iż w sprawie zachodzi pierwsza z przesłanek z art. 17 § 1 pkt. 1 k.p.k. – niepopelnienie czynu zabronionego. W oparciu zatem o to unormowanie, w związku z treścią art. 414 § 1 k.p.k. Sąd uniewinnił M. N. (1) i J. B. (1) od popełniania zarzucanych im występów.

Na podstawie przedstawionej powyżej oceny materiału dowodowego, zdaniem Sądu nie ulegało natomiast wątpliwości, iż oskarżona H. M. (2) dopuściła się przestępstwa kwalifikowanego z art. 216 § 1 k.k. Odpowiedzialności karnej za opisane w tym przepisie przestępstwo podlega ten, kto znieważa inną osobę w jej obecności albo choćby pod jej nieobecność, lecz publicznie lub w zamiarze, aby zniewaga do osoby tej dotarła. Oskarżona wyczerpał zatem znamiona wskazanego występku kierując w dniu 02 października 2014 roku w G. we wskazanym oskarżeniem miejscu pod adresem J. B. (1), w jej obecności słowa uznane powszechnie za obelżywe, tj. „kurwo”, „suko”. H. M. (2) działała przy tym w prawdzie spontanicznie, jednak niewątpliwie z zamiarem ubliżenia pokrzywdzonej. Sąd miał w tym względzie na uwadze, iż biorąc pod uwagę generalnie akceptowane normy obyczajowe, obiektywnie należy ocenić cytowane słowa za powszechnie uznane w społeczeństwie za obraźliwe.

H. M. (1) zarzucono nadto popełnienie przestępstwa z art. 212 § 1 k.k., którego dopuszcza się ten, kto pomawia inną osobę, grupę osób, instytucję, osobę prawną lub jednostkę organizacyjną niemającą osobowości prawnej o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć ją w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności.

Odnosząc się do stawianego jej zarzutu w pierwszej kolejności należy za Sądem Najwyższym (postanowienie SN z dnia 14 października 2010 r., II KK 105/10, Prok. i Pr.-wkł. 2011, nr 3, poz. 11) wskazać, iż „stylizacja art. 212 § 1 k.k. prowadzi do wniosku, że o zaistnieniu podstaw do odpowiedzialności karnej na podstawie tego przepisu można mówić tylko wtedy, gdy sprawca zakomunikował przynajmniej jednej osobie, bądź w obecności przynajmniej jednej osoby, wiadomości o postępowaniu lub właściwościach innej osoby, mogących poniżyć ją w opinii publicznej bądź też narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności. Pomówienie jest przestępstwem formalnym z narażenia, dla dokonania którego nie jest wymagany skutek w postaci rzeczywistego poniżenia lub utraty zaufania przez pokrzywdzonego. Nie oznacza to jednak, aby nie było istotne to, czy zniesławiające zarzuty mogły taki skutek spowodować, a więc - obiektywnie rzecz biorąc - stwarzały zagrożenie dla dobrego imienia pomówionego podmiotu. Pomówienie tylko wtedy podlega odpowiedzialności karnej, kiedy wiąże się z nim możliwość wystąpienia szkody moralnej po stronie osoby pokrzywdzonej w postaci możliwości poniżenia lub narażenia na utratę zaufania”. Ocena zniesławiającego charakteru informacji zależy przy tym od kryteriów obiektywnych, a nie od subiektywnego odczucia osoby, której one dotyczą. Decydujące znaczenie ma więc stwierdzenie, czy w odczuciu społecznym zarzut ma charakter zniesławienia (R. Góral, Kodeks..., s. 334).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy Sąd stwierdził, że niewątpliwie w dniu 02 października 2014 roku w P. H. M. (2) zaczęła głośno, w obecności pracowników i klientów rynku przy ul. (...) wygłaszać uwagi odnoszące się do „niewłaściwego prowadzenia się” przez M. N. (1) jednocześnie ubliżając mu i zachęcając, aby z uwagi na powyższe unikać robienia zakupów w jego sklepach. Informacja tego rodzaju bez wątpienia może być zaś uznana za obiektywnie zniesławiającą w ogólnym społecznym przeświadczeniu i jednocześnie stwarzającą realne niebezpieczeństwo pogorszenia w odbiorze społecznym opinii o M. N. (1). Słowa oskarżonej będące przedmiotem niniejszego postępowania nie spowodowały zatem jedynie urazy osobistych uczuć pokrzywdzonego, lecz mogły wywołać pogorszenie sposobu jego postrzegania przez potencjalnych klientów jego sklepu skłaniając ich tym samym do niekorzystania z usług (...).

W pełni zasadnym było więc przypisanie H. M. (1) popełnienia również i występku z art. 212 § 1 k.k., co Są uczynił w pkt. IV wyroku.

Przed przejściem do omówienia wymiaru kary oraz innych konsekwencji prawnych czynów przypisanych oskarżonej wyjaśnić należy, dlaczego Sąd w niniejszej sprawie zastosował przy orzekaniu wyroku przepisy kodeksu karnego w brzmieniu obowiązującym po dniu 01 lipca 2015 r. W związku z tym, że przepisy kodeksu karnego obowiązujące w czasie popełnienia przez oskarżoną tych występku zostały w istotny sposób zmienione ustawą z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U.2015.396), należało rozstrzygnąć kwestię tzw. konkurencji ustaw, czyli rozstrzygnąć, która z ustaw byłaby dla oskarżonych względniejsza. Stosownie do zgodnego stanowiska doktryny i orzecznictwa, które Sąd orzekający w sprawie w pełni podziela, ocena, która z konkurujących ustaw jest względniejsza dla oskarżonego, zawsze wymaga uwzględnienia okoliczności konkretnej sprawy (vide:

uchwała SN z dnia 24 listopada 1999 r., I KZP 38/99, OSNKW 2000, nr 1-2, poz. 5). Aprobując przytoczony pogląd, Sąd orzekający w sprawie dostrzegł, iż generalnie sytuacja oskarżonej w obu stanach prawnych jest tożsama - zagrożenie karne przewidziane w przepisach stanowiących podstawę jej skazania i wymierzenia jej kary jest bowiem identyczne. Mając zatem na uwadze, iż zasadą jest stosowanie ustawy obowiązującej w momencie orzekania, nie znajdując postaw dla stosowania ustawy karnej obowiązującej przed wskazaną nowelizacją Sąd wyrokował w oparciu o przepisy kodeksu karnego w brzmieniu z dnia 01 lipca 2015 roku.

Rozważając kwestię kar dla H. M. (1) za tak opisane czyny, Sąd miał na względzie przesłanki określone w dyrektywach jej wymiaru ujętych w art. 53 k.k.

Wymierzając oskarżonej kary istotnym było zatem w obydwu przypadkach, że choć działała ona w pełni umyślnie, z zamiarem bezpośrednim, to jednocześnie jej zachowania były powodowane silnym wzburzeniem i niewątpliwie pochopne. Na niekorzyść H. M. (1) przemawia jednak i to, że kontynuowała ubliżanie M. N. (1) i J. B. (1) pomimo nawoływania jej do zachowania spokoju i zaprzestała dopiero wobec pojawienia się na miejscu zdarzenia funkcjonariuszy P.. Za okoliczność łagodzącą oskarżonej poczytano zaś fakt, iż nie wchodziła ona wcześniej w konflikt z prawem.

Przez wzgląd na powyższe, jak i to, że przestępstwa których dopuściła się oskarżona zagrożone są karami grzywny albo ograniczenia wolności, Sąd doszedł do przekonania, iż karą adekwatną tak wobec dopuszczenia się przez H. M. (2) popełniania czynu z art. 212 § 1 k.k., jak i z art. 216 § 1 k.k. będzie kara grzywny w wymiarze 20 stawek dziennych po 10 zł każda. Biorąc pod uwagę, iż oskarżona nie figuruje w Kartotece Karnej Krajowego Rejestru Karnego, co pozwala uznać iż nie jest ona osobą zdemoralizowaną i przyjąć względem niej pozytywną prognozę kryminologiczną, Sąd zważył, że w pełni wystarczające dla realizacji celów kary, zarówno w sferze prewencji szczególnej, jak i generalnej będzie orzeczenie względem niej właśnie kar grzywny. Jednocześnie wskazać należy, iż wysokość tych kar, tj. 20 stawek dziennych po 10 zł każda z nich, w przekonaniu Sądu, spełnia dyrektywy określone w przepisie art. 33 § 1 i 3 k.k., zgodnie z którą ustalając stawkę dzienną, sąd bierze pod uwagę dochody sprawcy, jego warunki osobiste, rodzinne, stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe; stawka dzienna nie może być niższa od 10 złotych, ani też przekraczać 2.000 złotych. Mając na względzie fakt, iż oskarżona, jest rencistką i uzyskuje stosunkowo niski dochód, określenie wysokości jednej stawki dziennej grzywny na minimalną kwotę 10 zł jest w ocenie Sądu uzasadnione.

W związku z tym, że H. M. (2) dopuściła się popełnienia trzech przestępstw, zanim w stosunku do któregośkolwiek z nich zapadł wyrok, Sąd w punkcie piątym uzasadnianego orzeczenia, na podstawie art. 85§1i2 k.k. oraz art. 86§1 i 2 k.k., połączył orzeczone względem niej kary i orzekł karę łączną 30 stawek dziennych grzywny po 10 zł każda – przy zastosowaniu zasady asperacji. W ocenie Sądu za wymierzeniem oskarżonej kary łącznej we wskazanym wymiarze przemawiała okoliczność, iż wszystkich zarzuczanych jej czynów oskarżona dopuścił się praktycznie jednocześnie, zachowania jej skierowane były przeciwko temu samemu dobru prawnemu i kierowała się tymi samymi pobudkami; jednocześnie należało jednak zważyć, iż oskarżona działał na szkodę różnych osób. Nadto podkreślenia wymaga, iż Sąd nie dopatrył się względem oskarżonej H. M. (1) żadnych szczególnych okoliczności, które przemawiałyby za zastosowaniem przy łączeniu wymierzonych jej kar zasady pełnej absorpcji lub też kumulacji.

W punkcie siódmym uzasadnianego wyroku, Sąd na mocy art. 626 § 1 k.p.k. i art. 628 pkt 1 i 2 k.p.k. oraz § 14 ust. 2 pkt 1 i § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2002.163.1348 z późn. zm.) zasądził od oskarżonej na rzecz oskarżycieli prywatnych po 300 zł tytułem zwrotu poniesionych przez nich kosztów procesu. Oraz po 792 zł tytułem poniesienia kosztów ustanowienia pełnomocnika z wyboru Sąd zważył, iż wskazane przepisy stanowią, że w orzeczeniu kończącym postępowanie sąd zawsze określa, kto je ponosi. Zgodnie z wolą ustawodawcy od skazanych w sprawach z oskarżenia prywatnego sąd zasądza koszty sądowe na rzecz oskarżycieli prywatnych. Ponadto, Sąd przy rozstrzyganiu tej kwestii kierował się ogólną zasadą sprawiedliwego postępowania zgodnie z którą, każdy kto przez swoje zawinione zachowanie spowodował wszczęcie postępowania karnego, zobowiązany jest do poniesienia jego kosztów. Sąd nie znalazł żadnych podstaw do zwolnienia H. M. (1) z przedmiotowego obowiązku. Choć bowiem niewysoki, oskarżona osiąga stały miesięczny dochód.